

TPS / Dack, Litość to zbrodnia

wiem, że litość to zbrodnia
chyba serce mam za dobre
że chciałbym wybaczyć, ale to już nie istotne
marka na mieście, czynami wyrobiona
ksywa ja wchodzi, budzi szacunek – to mam
zawsze jakbym stracił
to mi zostanie
ból z jednej strony
że straciłeś zaufanie
zło i agresja do zemsty popycha
spokojniej żyć nie umiem
chyba przez to jest zadyma
utrzymam ster w rękach
choćby fale były wielkie
pochopne ruchy nieraz mi dały lekcję
spaliłbym się ze wstydu, jakbym farmazonem śmierdział
oszukał kolegów co mi pomagali przetrwać
te najgorsze chwile

kiedy przez stres schudłem, paczki przynosili
jak siedziałem smutny w pudle
nie wszyscy są tacy, jak ja wychowani
mimo że też słuchali, tego co ja mam w bani

Litość to zbrodnia
choć serce nieraz krwawi
ale co się użalać nad kimś co honor zabił
czas leci szybko, każdy skończy w piachu
szacunek - to słowo najważniejsze, już nie brachu
Litość to zbrodnia
choć serce nieraz krwawi
ale co się użalać nad kimś co honor zabił
czas leci szybko, każdy skończy w piachu
szacunek - to słowo najważniejsze, już nie brachu

wszystko na pozór jest proste
każdy jest dobry w gadce
czasem nie znasz człowieka, choć łączy was różne akcje
Litość to zbrodnia
dobrze wiem, nie wybaczę
wiem ile dal siebie znaczę, załatwię to inaczej
dzisiaj myślę inaczej, zawężony zasięg zaufania
niewielu takich, co mówię bracie
czas zweryfikował, przetrwali ci, co zostali
damy radę i na dnie, oby – na fali
nie umiałbym zaufać drugi raz, pokazał czas
jeżeli jest prawdziwa w nas, nie poróżni hajs
rodzina, przyjaźń, miłość
skur** nie mają honoru, my nie wiemy co to litość
nie ufam kitom, fałsz wyczuwa z daleka
dobrze wiesz co cię czeka
nawet nie drgnie powieka
idź sobie tym swoim lamusom makaron nawlekaj
a karma – zimna suka, cierpliwie na ciebie czeka

Litość to zbrodnia
choć serce nieraz krwawi
ale co się użalać nad kimś co honor zabił
czas leci szybko, każdy skończy w piachu
szacunek - to słowo najważniejsze, już nie brachu
Litość to zbrodnia
choć serce nieraz krwawi
ale co się użalać nad kimś co honor zabił
czas leci szybko, każdy skończy w piachu

szacunek - to słowo najważniejsze, już nie brachu